



TRZY GROSZE





Drodzy Czytelnicy!

Trochę to trwało, ale w końcu jest – pierwszy w tym roku szkolnym numer naszej gazetki. Nad czym tak długo pracowa – liśmy? Otóż przepytaliśmy nowych i zdobyliśmy o nich wiele informacji. Przeprowadziliśmy rozmowę z nauczycielem wychowania fizycznego i biologii, panem Roszko – wskim, który wrócił do nas po rocznej przerwie.

Chwalimy się także w tym numerze naszą klasową koleżanką, Mistrzynią Polski w Ujeżdżeniu Kuców. Znajdziecie w tym numerze reportaż z lipcowych zawodów. Tegoroczne wakacje długo będą wspominały świeżo upieczone mężatki – panie Zahorska i Krzywańska. W numerze proponujemy zdjęcia i krótkie wspomnienia z uroczysto -

ści weselnych. Na koniec poważnie - o pasjach i potrzebie rozwijania się. Propozycje przygotowali Tadek, Dominik i Bartek.

Zachęcamy do lektury i życzymy wiele sukcesów w nowym roku szkolnym.

Redakcja

Pierwsze sukcesy

Sz. Wierzba, N. Wilma

W piątek 27 września po południu do szkoły wróciła ekipa biegaczy przełajowych, która wzięła udział w Żukowskim Festiwalu Sportu. Szczególne powody do zadowolenia mieli chłopcy z gimna - zjum, którzy zajęli I miej - sce i dumnie prezentowali zdobyty puchar oraz medale.

– Przybiegłem do mety, zdobywając drugie

miejsce. Dobrze, że nie ostatnie – komentował swój występ Michał Heimowski z IIa. Pozostali sportowcy twierdzili, że bieg był wyczerpujący, trenerzy – uparci, a na całej trasie zalegało błoto. Trener Maciej Celiński nie krył satysfakcji: - Jestem bardzo zadowolony, wszyscy ambitnie biegli do celu. Bardzo ważne jest to że nasza szkoła zajęła

I miejsce w kategorii gimnazjów.

Mamy nadzieję, że uczniowie naszej szkoły jeszcze nieraz potwierdzą swoje sportowe talenty bardzo dobrymi wynikami.



Nowi w szkole

W naszej szkole co roku przybywa uczniów. Obecnie jest nas już 333. Nowym rozdaliśmy kartki ankiety, niestety nie wszyscy chcieli o sobie opowiedzieć. Pozostali przedstawili się następująco:

Imię: Klara
Nazwisko: Świącicka

Klasa: 4b

Poprzednia szkoła: SP 83 w Kokoszkach
Ulubiony przedmiot w szkole: wf
Chłopcy z mojej klasy są: tacy sobie.
Co skłoniło cię do pójścia do szkoły w Leźnie? Było blisko i były fajne dzieci.
Moje hobby to: przyroda

Ulubiony przysmak: żelki z nadzieniem
Ciekawostka o mnie: Interesuję się chomikami.

Dominującą cechą mojego charakteru jest: ciekawość.

W życiu kieruję się: sportem.

Imię: Marcelina
Nazwisko: Białek

Klasa: 4b

Poprzednia szkoła: SP w Żukowie im. św. Franciszka
Ulubiony przedmiot w szkole: muzyka
Nauczyciele, którzy mnie uczą są mili, nie mam do nich żadnych pretensji.

Co skłoniło cię do pójścia do szkoły w Leźnie? W sumie nie wiem dlaczego,



może dlatego, że tamta szkoła nie była fajna

Moje hobby to: gra na instrumencie.
Ciekawostka o mnie: W moich żyłach płynie krew ukraińska.

Dominującą cechą mojego charakteru jest: że zawsze podążam do celu.

W życiu kieruję się: aby mieć zawód związany z muzyką.

Imię: Kinga
Nazwisko: Kirko

Klasa: 6a

Poprzednia szkoła: Gdańsk
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego: 5 82
 Myślę o mojej klasie, że nie jest tak źle,
 ale w poprzedniej szkole było lepiej.
 Chłopcy z mojej klasy są gorsi, o wiele,
 ale da się wytrzymać.
 Nauczyciele, którzy mnie uczą, są fajni,
 tylko dużo wymagają.
 Moje hobby to granie na pianinie
 i śpiewanie.
 Ulubiony przysmak: lody cytrynowe
 Dominującą cechą mojego charakteru
 jest: nieśmiałość i małowówność.
 W życiu kieruję się: sercem.

Imię: Kuba

Nazwisko: Labuda

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: w Żukowie
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego to 3.8
 Ulubiony przedmiot w szkole: WF
 Dziewczyny z mojej klasy są koleżeńskie.
 Moje hobby to jeżdżenie na rowerze.

Imię: Andżelika

Nazwisko: Kalbarczyk

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: SP nr 83 w
 Kokoszkach
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego - nie pamiętam.
 Chłopcy z mojej klasy są fajni, niektórzy.
 Co skłoniło cię do pójścia do szkoły
 w Leźnie? Mam blisko i podoba mi się
 w tej szkole.
 Moje hobby to: granie w siatkówkę.
 Ciekawostka o mnie: Nie lubię się uczyć
 i jestem bardzo otwartą osobą.
 Dominującą cechą mojego charakteru
 jest: nigdy się nie poddaję.

Imię: Emilia

Nazwisko: Cicierska

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: w Norwegii
 Ulubiony przedmiot w szkole: religia
 Myślę o mojej klasie, że jest miła
 i pomocna.
 Nauczyciele, którzy mnie uczą, są
 pomocni i dobrze tłumaczą.
 Co skłoniło cię do pójścia do szkoły
 w Leźnie? Siostra chciała pójść do szkoły
 w Polsce.
 Moje hobby to granie na pianinie.
 Ciekawostka o mnie: Mieszkałam
 w Norwegii,
 Dominującą cechą mojego charakteru
 jest: Jestem miła i lubię pomagać.
 W życiu kieruję się: Carpe Diem

Imię: Oliwia

Nazwisko: Dawidowska

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: SP 83 w Kokoszkach
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego to 4,4
 Ulubiony przedmiot w szkole: matematyka
 Chłopcy z mojej klasy są dziwni.
 Nauczyciele, którzy mnie uczą, są mili.
 Co skłoniło cię do pójścia do szkoły
 w Leźnie? Ma wysoki poziom.
 Ulubiony przysmak: kanapka
 Ciekawostka o mnie: Jestem śmieszna.
 Dominującą cechą mojego charakteru
 jest: tolerancja.
 W życiu kieruję się: rozumem.

Imię: Maja

Nazwisko: Knop

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: na Chełmie SP 47
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego to 4.95.

Ulubiony przedmiot w szkole: WF i
 muzyka.
 Myślę o mojej klasie, że jest najlepsza.
 Nauczyciele, którzy mnie uczą, nie są źli.
 Co skłoniło cię do pójścia do szkoły
 w Leźnie? Mam blisko i jest tu bardzo
 fajnie.
 Moje hobby to jazda konna.
 Ciekawostka o mnie: Jestem otwartą
 osobą.
 W życiu kieruję się: „Jestem, kim jestem,
 a będę, kim zechcę”!

Imię: Patryk

Nazwisko: Kąkol

Klasa: Ia
 Poprzednia szkoła: SP w Żukowie
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego to 4.4.
 Ulubiony przedmiot w szkole: historia
 Co skłoniło cię do pójścia do szkoły
 w Leźnie? Taki miałem kaprys.
 Moje hobby to historia.
 Ulubiony przysmak: jabłko
 Ciekawostka o mnie: brak

Imię: Michalina

Nazwisko: Białek

Klasa: Ib
 Poprzednia szkoła: SP w Żukowie im.
 Św. Franciszka
 Końcowa średnia z zeszłego roku
 szkolnego to 5.07.
 Ulubiony przedmiot w szkole: angielski
 Dziewczyny z mojej klasy są otwarte.
 Chłopcy z mojej klasy są: nie znam ich.
 Nauczyciele, którzy mnie uczą, są:
 surowi.
 Moje hobby to granie na pianinie.
 Ciekawostka o mnie: uczę się włoskiego.



Imię: Daria

Nazwisko: Czupryńska

Klasa: IIa
 Poprzednia szkoła:
 w Gdańsku
 Końcowa średnia
 z zeszłego roku szkolnego
 to 4.8
 Nauczyciele, którzy mnie
 uczą, są: w porządku.
 Co skłoniło cię do pójścia
 do szkoły w Leźnie?
 Przeprowadzka
 Moje hobby to robienie
 zakupów.
 Ulubiony przysmak: mięso
 Ciekawostka o mnie:
 uwielbiam słuchać muzyki,
 oglądać horrory, nie
 wytrzymam bez cukru.

Przygotowały:

*A. Kwiatek, N. Wilma,
 A. Maszota, J. Rzepka,
 W. Sikorska*

I żyli długo i szczęśliwie...

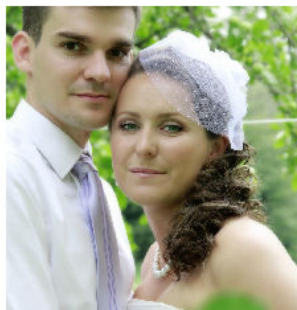
W wakacje obie panie Ole
(Lew - Kiedrowska i Koncewicz) wyszły za mąż!



Pani **Aleksandra Koncewicz** wzięła ślub z Łukaszem Zagorskim, wesele odbyło się Ośrodka Wypoczynkowym w Pleśnej 200 metrów od morza. Na ślub przyszło około 100 osób. Po ślubie wszyscy życzyli młodemu, żeby zawsze byli tak szczęśliwi. Nie zabrakło również prezentów. Trzy najbardziej oryginalne, które podobały się parze młodej, to regionalna poduszka z dwoma czarnymi sówkami, 2 kieliszki do szampana z wygrawerowanymi imionami oraz ręczniki z imionami nowożeńców. Gdy pani Ola podpisywała dokumenty konkordatowe,

mąż odwrócił się do pozostałych i z wyraźną ulgą wypuścił powietrze z płuc, wydając ciche, choć słyszane przez wszystkich, westchnienie - „uff”. Najwidoczniej wcześniej martwił się, że przyszła żona jeszcze mu ucieknie! Na weselu było bardzo ciekawie, wszyscy ciągle się śmiali. Gdy nadszedł czas oczepin, orkiestra kazała parze młodej sięść na krzesłach plecami do siebie i zadawała pytania. Tylko przy 2 pytaniach małżonkowie mieli niezgodne odpowiedzi! Niestety nie było nocy poślubnej, ponieważ do rana trwała impreza, a potem para młoda był strasznie niewyspana.

Pani **Aleksandra Krzywańska** na swój ślub zaprosiła 92 osoby. Chociaż... może zaprosiła więcej, ale wspomniała, że żaden uczeń nie chciał przybyć! Potem tłumaczy, że to dlatego, że wesele wyprawiane było pod Bytowem. Po ślubie życzeń było wiele, ale najciekawsze złożył kolega pani Oli, który powiedział: „Olu, życzę ci słońca, szczęścia, pomarańczy, niech ci Michał ciągle* tańczy!”. Najlepszy prezent, jaki dostała para młoda, to ich karykatura wykonana ze styropianu. Przed oczepinami na weselu zdarzyła się mała wpadka! Pies brata panny młodej wszedł na jej tren i odbyła się szybka akcja czyszczenia. Teraz pani Ola mówi do swojego męża „mężusiu”, a gdy dokonuje rezerwacji, mówi: „Dzień dobry, z tej strony Aleksandra Lew...Krzywańska!”. **Obu paniom życzymy wiele szczęścia !!!**



Wracając z finałów Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Ujeżdżeniu Kuców wraz z Wiktoria Sagan i Łukaszem Lesnerem, jej trenerem, cieszymy się z dwóch medali dla pomorskiego.

Sukces pomorskich juniorów

Na miejscu

Do Bogusławic przyjeżdżamy około 13.00 w środę 10 lipca. Rozpakowujemy konie, znajdujemy dla nich boksy, a następnie szukamy wyznaczonego miejsca zakwaterowania. Szybko wracamy, karmimy nasze czempiony i rozpakowujemy swój sprzęt. Potem idziemy do biura zawodów, by podpisać oświadczenia o możliwości wykorzystania danych osobowych i uzgodnić funkcje na zawodach oraz otrzymać obrączki, które pozwolą nam korzystać ze stolówki. Szefem ekipy zostaje trenerka Marlena Gruca - Rucińska, która przyjeżdża razem z moimi rodzicami około godziny



17.00. O 17.30 wraz z Wiktoria idziemy z naszymi końmi na przegląd weterynaryjny, który ma na celu sprawdzenie, czy żaden koń nie jest kulawy lub czy nie przywieziono innego. Całe szczęście Rocardo i Kira przegląd przechodzą pomyślnie. Idziemy wraz z nimi na teren konkursów, na którym można przeprowadzać treningi, żeby konie mogły się przyzwyczaić do nowego otoczenia. Ćwiczenia kończą się dość wcześnie, ponieważ nie chcemy

męczyć zwierząt przed jutrzejszymi konkursami. O godzinie 20.00 odbywa się konferencja techniczna i losowanie numerów startowych. Po kolacji rozchodzimy się na nocleg.

Przed zawodami

W czwartek budzimy się o 6.00. Jedziemy nakarmić nasze konie, następnie wracamy do internatu, by przebrać się w ciuchy startowe. I znowu wsiadamy do samochodów i jedziemy na śniadanie. Po pierwszym posiłku tego dnia odbywa się uroczyste otwarcie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodszych 2013 w Ujeżdżeniu.

Zawodnicy reprezentujący różne województwa ustawiają się po kolei. Obchodzą plac, by ustawić się z szeregu przed trybunami. Po odśpiewaniu hymnu Polski na maszt zostaje wciągnięta flaga. Następnie słuchamy jeszcze hymnu olimpijskiego, a po nim pojawia się flaga olimpijska. Pięcioro sędziów i dwoje wybranych wcześniej zawodników uroczyście wygłasza tekst przysięgi. Wreszcie po około 40 minutach zaczyna się...

Pierwsze koty za płoty

Wszyscy zawodnicy, luzacy i trenerzy pospiesznie udają się do stajni, żeby uczyć się programu, siodłać konie, dawać ostatnie wskazówki. Ja całe szczęście startuję jako przedostatnia, trochę gorzej ma Wiktoria - jest ósma. Kira pod Wiktoria jedzie bardzo ładnie, co daje jej ex aequo z inną zawodniczką - pierwsze miejsce z wynikiem 67 450% . Ja i Rocardo zajmujemy trzecie miejsce z wynikiem 66 500% i małą przygodą. W trakcie przejazdu przy wjeździe na czworobok deska była położona w poziomie zamiast w pionie, więc przy zagalopowaniu Rocardo stracił ją i się przestraszył. Zmienił nogę, a zaraz potem było dodanie, więc niestety wyszło słabo. Po konkursie cała ekipa województwa pomorskiego, zadowolona z wyniku, idzie na obiad.

Drugi półfinał

Po posiłku każdy robi, co chce. Jedni śpią, inni oglądają przejazdy pierwszego półfinału dużych koni, a ja próbuję zabić nudę, podrzucając piłeczkę pingpongową. Około 15.00 czas na drugi półfinał, który

upływa w rytm muzyki klasycznej. Po nim cała tabela wyników ulega zmianie. Nareszcie! Ja i Rocardo na prowadzeniu z wynikiem 66 250%, Alicja Karczmarczyk na Gaudi Antonio PP z wynikiem 65 150% (zawodniczka z województwa mazowieckiego), Wiktoria Sagan na Kirze 64 500%. I znowu ekipa pomorskiego idzie dumna na kolację. Po kolacji po raz trzeci karmimy konie i wracamy na nocleg do internatu.

Pomorskie górą!

W piątek, podobnie jak w czwartek, budzimy się wcześniej rano. Wchodząc do stajni, czujemy, że nerwy i koni, i zawodników są napięte do granic możliwości. Zawodniczki (bo był tylko jeden zawodnik), będące pierwszy raz na zawodach rangi ogólnopolskiej, denerwują się przed finałem. Startuje się w nim w kolejności odwrotnej do miejsc zajętych po dwóch półfinałach. Udaje mi się osiągnąć wynik 65 522%! Następna jest Agnieszka Jaskulska 64 870% i Wiktoria Sagan, której wynik to 64,087%. Klasyfikacja końcowa prezentuje się więc następująco: wygrywam, jadąc na Rocardo, wynikiem 198,272% i 9 pkt OOM, Wiktoria Sagan na Kirze jest druga z wynikiem 196,037% i 7 pkt OOM, Agnieszka Jaskulska na Tamizie - trzecia z rezultatem 191,620% i pkt 6 OOM. Po oficjalnym ogłoszeniu wyników zwycięski koń, czyli Rocardo, idzie z właścicielem, czyli ze mną, na próbę antydopingową.

O godzinie 15.00 rozpoczyna się ceremonia wręczania nagród. Województwo pomorskie odnosi największy sukces w historii Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Sukces ...



Autorka reportażu, uczennica klasy IIB Alicja Trawińska i jej trenerka podczas zawodów

SZKOLNE ŻARTY

Profesor do studentów w czasie wykładu:

- Gdyby ci na końcu zachowywali się tak cicho jak ci na środku, co rozwiązują krzyżówki, to ci z przodu mogliby spokojnie spać...

Nauczycielka pyta Jasia:
- Co wiesz o bocianach?
- To bardzo mądre ptaki odlatują...gdy tylko rozpoczyna cię rok szkolny.

- Panie władzo! Szybko! Tam za rogiem ulicy... - wołają dwaj zadyszani chłopcy do przechodzą - cego policjanta.
- Co się stało?
- Tam... nasz nauczyciel...
- Wypadek?!
- Nie... on nieprawidłowo zaparkował!

opracował D. Szablowski

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:
- Same błędy! Znow niedostateczny! Jasio mruczy pod nosem:
-Biedny tato...

Zawsze lubiłem sport

Rozmowa z nauczycielem wychowania fizycznego i biologii, panem Zdzisławem Roszkowskim

Od ilu lat jest Pan nauczycielem WF -u? Czy od początku pracował Pan w Leźnie?

To jest już tyle lat, że nie pamiętam, ale na pewno ponad 30. Od początku z małymi przerwami pracuję w Leźnie. Kiedyś 2 lata pracowałem w centrali nasiennej. Byłem tam inspektorem nasiennym.

Czy po rocznej nieobecności zmieniło się coś w naszej szkole, co Pan zauważył na pierwszy rzut oka? A może zmieniło się coś, co zauważył Pan dopiero po pewnym czasie?

Na pierwszy rzut oka... pojawiło się wielu nowych nauczycieli. Na początku było nas 10 z dyrektorem, a teraz nauczycieli jest 45. Zauważyłem też wiele nowych twarzy wśród uczniów. No i w sali jest wszystko trochę podniszczone.



Co skłoniło Pana do zostania nauczycielem WF -u?

Zawsze lubiłem sport i ruch wszelkiego rodzaju.

Woli Pan pracować z uczniami klas młodszych czy starszych?

Lubię pracować z uczniami, którzy chcą coś robić. Fajnie się pracuje z uczniami z klas 4 i 5. Są oni w wieku rozwojowym, jest to dla nich nowe i są chłonni. A gimnazjalistom już się nie chce.

Trudniej uczy się biologii czy WF -u?

Różnie z tym jest. Czasami biologii, bo są konkretne tematy i są też pomoce multimedialne, które ułatwiają pracę. A gdy sala jest wolna oraz uczniowie są przygotowani i chętni do pracy, to WFu, zresztą większość uczniów woli wychowanie fizyczne. Tu i tu są plusy.

Czym jeszcze poza pracą się Pan interesuje? Jakie jest Pana hobby?

Różnorodne. Głównie to rekreacja ruchowa. Biegam, jeżdżę na rowerze, chodzę z kijkami, gram w tenisa ziemnego. Lubię dobrą muzykę, film, książkę historyczną. Co roku planuję jakąś podróż zagraniczną. W tenisa gram z bratem. Najczęściej on wygrywa, ale zdarza się, że czasami go pokonam. Z kijkami chodzę z synem, a biegam sam.

A jaki rodzaj muzyki?

Na pewno nie hip -hop, nie disco polo. Raczej folk.

Jakie są Pana relacje z innymi nauczycielami WFu?

Dobre. Nie kłócimy się. Po prostu rozmawiamy ze sobą.

Widać, że lubi Pan grać w piłkę ręczną. Czy jest to Pana ulubiona dyscyplina?

Piłka ręczna rozwija i zręcznościowo, i szybkościowo. Ale lubię wszystkie dyscypliny. Kiedyś bardzo lubiłem gimnastykę.

Jakie jest Pana zdanie na temat zwolnień z WF -u?

Popieram reklamę, którą widziałem ostatnio, że WF jest tak samo ważny jak matematyka czy język polski.

Czy chciałbym Pan coś jeszcze dodać na koniec?

Cieszę się, że macie nowe koleżanki i nowych kolegów. Nowe grono zawsze wzbogaca.

Dziękujemy za rozmowę!

A. Choszcz, A. Kwiatek, D. Hinca

Musisz mieć pasję!

Spotkałam na swojej drodze różnych uczniów – najbardziej jednak zawsze ceniłam tych, którzy mieli jakąś pasję. Czym wyróżniają się tacy ludzie – nie nudzą się, nie snują bez celu po korytarzach, nie budzą agresji, doceniają pracę i wysiłek innych i – o dziwo – świetnie funkcjonują jako uczniowie.

Ludzi z wewnętrznym ogniem wprost gna coś ku poznaniu, zrozumieniu, odkrywaniu i rozwijaniu się. Mimo że tańczą, śpiewają, malują i grają w RPG, wciąż chcą więcej. I – co jeszcze dziwniejsze – tak potrafią się zorganizować, że na wszystko znajdują czas.

Z pasjonatami zawsze znajdziemy temat do rozmowy. Zdumienie budzi ich niezwykła wiedza o świecie, sposób patrzenia na innych i ... brak zawiści oraz niezajmowanie się plotkami. Oni po prostu zbyt cenią swój czas, by przeznaczать go na tak bezwartościowe sprawy.

Jeśli więc wciąż narzekasz, najwięcej czasu spędzasz, komentu-

jąc cudze zdjęcia na Facebooku i żyjesz cudzym życiem, oglądając *Trudne sprawy* lub *Dlaczego ja?* – zrozum wreszcie, że nie żyjesz naprawdę. Dziś nic sobą nie prezentujesz, a jutro nie będziesz potrafił czy potrafiła wybrać szkoły, nie spotkasz zakręconych pozytywnie ludzi i nie wyjedziesz z nimi w podróż dookoła świata. Pomyśl o tym i wreszcie o sobie zadbaj!

DR

Oto szkolne propozycje:

Caritas -prowadzony przez panię Olę Krzywańską, Weronikę Idzikowską oraz wspomagany przez księdza proboszcza Krzysztofa Sagana. Należący do koła

uczestniczą w wielu akcjach, a ich pomoc jest nieoceniona.

Perelki -zespół taneczny prowadzony przez panią Irenę Stopkę. Do zespołu należą uzdolnione ruchowo dziewczęta w różnym wieku.

SIK – system korepetycji, pomaga wielu uczniom podnieść średnią z przedmiotów.

SKS – koło sportowe prowadzone przez naszego nauczyciela WFu pana Macieja Celińskiego cieszy się dużą popularnością zarówno wśród gimnazjalistów, jak i młodszych klas.

Wena – zespół muzyczny istnieje w naszej szkole od czterech lat i uświetnia swoimi występami większość uroczystości szkolnych. Zespół prowadzi pani Magdalena Fortunka .

Kółka teatralne- prowadzą panię Ewa Kostrzewską i Weronikę Idzikowską; dla uczniów obdarzonych talentem aktorskim i duszą artysty.

Szachy – zajęcia prowadzi pan Zdzisław Roszkowski.

Poza szkołą:

szkoły muzyczne w Gdańsku i Kartuzach, Pałac Młodzieży w Gdańsku, GKS Żukowo, jazda konna (Pępowo i Leżno), Gdańska Szkoła Artystyczna (Manhattan Gdańsk - Wrzeszcz) i wiele, wiele innych.